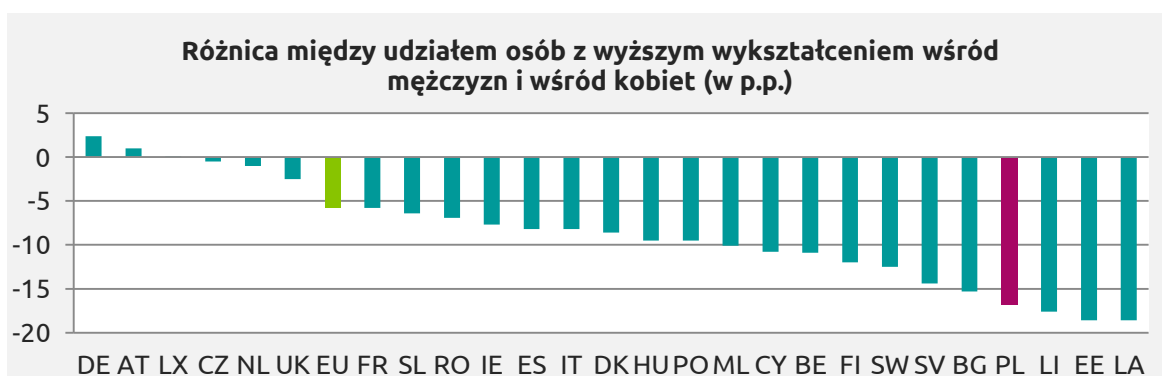


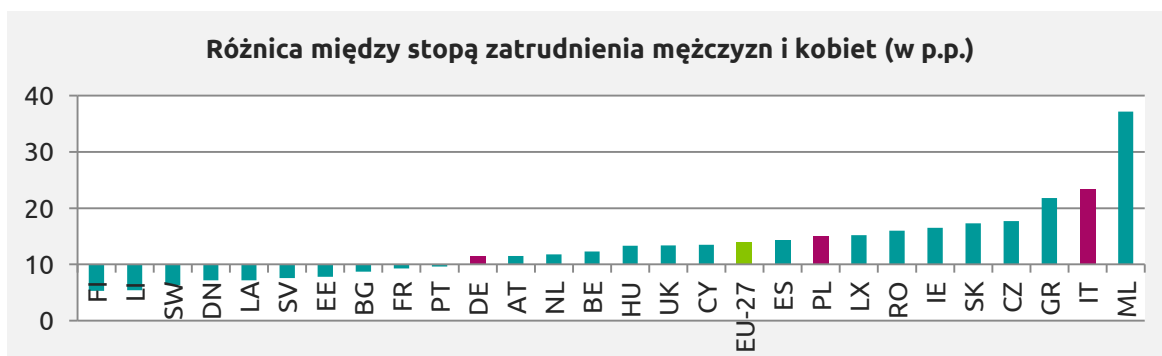
Czy w Polsce kobiety naprawdę zarabiają tyle, ile mężczyźni?

Według najnowszych danych Komisji Europejskiej luka płacowa między kobietami i mężczyznami w Polsce wyniosła w 2011 tylko 4,5% płacy mężczyźni i jest niemal najniższa w Europie. Czy w Polsce naprawdę równość jest większa niż w Skandynawii? Nie wydaje się!

- By ocenić skalę dyskryminacji kobiet nie należy patrzeć na wskaźnik podawany przez KE. Co z tego, że kobieta z wyższym wykształceniem na stanowisku kierowniczym zarabia tyle samo co mężczyzna bez dyplomu uczelni i pracujący fizycznie? Powinniśmy **porównywać tylko porównywalnych!** Dopiero gdy skorygujemy różnice w płacach o różnice w charakterystykach między pracownikami obu płci możemy określić czy w danym kraju obowiązuje równa płaca za równą pracę. Zgodnie z obliczeniami zespołu GenderGRAPE **skorygowana luka płacowa między kobietami i mężczyznami wynosi aż 18%**! Jest to wskaźnik znacznie wyższy niż szacunki uzyskane podobnymi metodami dla Szwecji, Wielkiej Brytanii, Francji, a nawet Hiszpanii.
- Tymczasem **Polska wyróżnia się w UE bardzo dużą różnicą między wykształceniem kobiet i mężczyzn** – kobiety są znacznie lepiej wykształcone! W prawie całej UE kobiety częściej zdobywają wyższe wykształcenie, jednak w Polsce i krajach Bałtyckich te różnice są szczególnie duże.



- Jednym z powodów, dla których kobiety w Polsce są tak dużo lepiej wykształcone niż mężczyźni jest zapewne i to, że z niższymi kwalifikacjami mogą nie mieć szans na zatrudnienie. Tymczasem Wskaźnik KE nie uwzględnia również kwestii dostępu do zatrudnienia. Część osób przecież nie ma pracy i jeśli tu występują różnice między kobietami i mężczyznami – trzeba wziąć to pod uwagę! Trudno uwierzyć, że we Włoszech różnice w płacach są niższe, niż w Niemczech – a tak wynikałoby z danych KE. W Polsce wskaźnik zatrudnienia kobiet jest znacznie niższy niż mężczyzn. **Gdy GenderGRAPE uwzględni dostęp do zatrudnienia, oszacowane różnice w płacach pomiędzy podobnymi mężczyznami i kobietami są większe o 2pp**, przy podstawowej różnicy na poziomie ok. 16%. Korygowanie szacunków różnice w zatrudnieniu jest więc niezbędne!



- Choć KE wspomina o 4.5%, GUS podaje ok. 10% różnicy w wynagrodzeniach na niekorzyść kobiet. Skąd różnica między GUS a EUROSTAT? **Wskaźnik podawany przez KE odnosi się wyłącznie do przedsiębiorstw zatrudniających 9 i więcej pracowników**. A w mniejszych przedsiębiorstwach – pominiętych w zestawieniu KE – pracuje prawie 30% pracowników! Wskaźnik KE nie bierze również pod uwagę sektora „Administracja publiczna i obrona narodowa, obowiązkowe ubezpieczenia społeczne”, w którym luka wynosiła aż 17%, a zatrudnienie – około 8%.